

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/4 Nr. 10807 /II

Poczta polowa 53 11. marca 1920 r.

Ściśle tajne
trzymać pod zamknięciem!

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis/raportu Peł-
nomocnika Wojsk.P.P.w Konstantynopolu/za Nr. 186/21 z dnia
20.II.b.r.

1 załącznik:

Otrzymują:
Gen.Adjut.Nacz.Wodza
Kuliński Oddz.II.Szt.

I Zastępca Szefa Sztabu:

Kuliński n.p.

Generał ppor.

Za zgodność:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
Dz. 6465 dnia 16 III 1920 r.
Zatwierdzenie

dnia 20 Lutego 1921.

N.186/21.

na N.2443/II z dn.24-I-1921r.

Do

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

Poufne

Ordre de bataille M. Kemala, jak również i wojsk koalicyjnych, operujących na terenie Małej Azji, przygotowuję, zbierając potrzebne mi informacje i prawdopodobnie następnym kurjerem przysłę.

Jak już donosiłem poprzednio, zadanie te jest bardzo trudne do wykonania, przedewszystkiem dlatego, że niemam w swoim rozporządzeniu oficera, którego mógłbym delegować dla zbierania informacji i powtórę dlatego że nie posiadam w swoim rozporządzeniu środków materialnych w tym wypadku niezbędnych.

Obecnie mam zebrany materiał, nie mogę go jeszcze odesłać Naczelnemu Dowództwu, nie będąc pewnym o ile takowy zasługuje na wiadę, gdyż nie wszystko pochodzi ze źródła pewnego, a czasem nawet ze źródła niewiadomego. Będąc w samym Konstantynopolu niemożliwe sprawdzić.

Wielkie nadzieje pokładałem na osobę, która z polecenia Legacji naszej wyjechała do Angory i która miała przy pierwszej sposobności przysłać mi interesujące mnie wiadomości, ale niestety osoba ta dojechała tylko do Ineboli i Kostanumi, a dalej nie mogła się przedostać z powodu głębokiego śniegu, który spadł w górach. Musiała by czekać na polepszenie drogi przynajmniej 3 tygodnie, a więc zdecydowała powrócić do Konstantynopola.

Otrzymałem od niej wiadomości następujące:

1) Na tureckim statku, który przewoził z Konstantynopola do Ineboli, jechało około 30 oficerów i między nimi turecki oficer-lotnik, udający się na Perską granicę razem ze swoim areoplanem, oraz Niemiec (dawniejszy oficer niemiecki), który uciekł w Konstantynopolu z więzienia angielskiego i jechał do sztabu nacjonalistów jako specjalista mechanik (do radiotelegrafu).

Należy zwrócić uwagę, że zwykle przy przyjeździe i wyjeździe z Konstantynopola odbywa się kontrola paszportów i bagażu. Na tym zaś statku nikogo nie kontrolowano. Jest przypuszczenie, że opłaca się oficerów kontrolujących, lub też jest rozporządzenie, aby nie kontrolowano statków, wiozących ludzi do M. Kemala do Angory.

2) Podczas kilkodniowego pobytu w Ineboli, p.X widział, że w porcie co-

dziennie wyładowywano amunicję i broń dla wojsk M. Kemala (po 3-4 niewielkie statki codziennie). Przywożono amunicję na statkach tureckich i włoskich, a jeden był nawet belgijski (Nikomedja, Dalmacja i inne).

Wszystko to wykonywa się zupełnie jawnie.

3) Nacjonaliści marynarki swojej nie mają, ale dla potrzeb komunikacyjnych i transportu, postawili oni motory na żaglowych statkach i takowych mają bardzo dużo.

4) Za przywiezioną amunicję i broń te same statki zabierają wełnę, bawełnę, tytoń i inne surowce.

5) Turecka załoga w Ineboli (około 1000 ludzi) składa się przeważnie z Żazów. Ubrani są oni w mundury francuskie (bleu horizon), ze zmienionymi guzikami.

6) Oficerów i urzędników tureckich przyjmuje M. Kemal bardzo chętnie, dając im te same uposażenie, jakie mieli w rządzie sułtańskim. Idą też oni chętnie do Kemala, gdzie im płacą, a w Konstantynopolu już 4 miesiące poborów nie wypłacano.

7) W Kastamuni widział oficerów jadących do Olty (na granicy kaukasko-tureckiej dawniejszej około Ardaganu), dla pełnienia funkcji żandarmerji i widział u nich drukowaną instrukcję, w której między innemi powiedziano, że nie wolno przepuszczać przez granicę do Turcji Rosjan.

8) Od bolszewików otrzymali Turcy duży transport butów.

9) W Kastamuni czytał p.X ogłoszenie M. Kemala, zaczynające się słowami "Brussy my nie zajęliśmy, pogłoski o tem są fałszywe". Następnie mówi się jednak o dużym znaczeniu zwycięstwa, gdyż w bitwie tej po raz pierwszy przyjęła udział regularna armja turecka, dając dobre rezultaty.

Mówią Turcy, że nie dadzą się oszukać bolszewikom, a chcą tylko, ile się da, ich wykorzystać.

10) Do Kastamuni przywieziono znaczną ilość dział, wziętych pod Karssem. Jest ona bez zamków, a więc takowe dobierają się z liczby nieoddanych w swoim czasie Anglikom i z przywiezionych przez Włochów.

11) Alkoholu w Małej Azji niema wcale. Cło na manufakturę 300%, na produkty żywnościowe (konserwy) 75%, książki, papier i przedmioty szkolne bez cła. Pieniądzy dużo; życie znacznie tańsze od Konstantynopolskiego.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

J. Pionuski

Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.